

"Czas" wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
O godzinie Nra **Czasu**, o ile sąpas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.
e Lwowie po 16 c. do nabycia w Biurze dzienników, ul. Karola Ludwika 1.9.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
stałą w państwie niemieckiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
do Włoch, Francji, Anglii, Belgii, Szwajcarii, Turcji innych państw, należących do związku pocztowego	28 złr.	7 złr.	3 złr.
	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Łisty z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę ogłoszenia uprasza się nadsyłać franco do
biura "Czasu" w Krakowie. Łisty reklamacyjne nieopiewczutowane nie podlegają opłacie po-
stowej. Listów nierekamowanych nie przyjmuje się. Nieopiewczowane nadsyłanych nie zwraca się

Przegląd polityczny.

Kraków 20 marca

W Izbie poselskiej przeprowadzoną została wczoraj ogólna dyskusja nad ustawą względem reformy podatku hutniczego. Sprawozdawcą komisji podatkowej jest dep. Chamiec. Izba uchwaliła, żejść do rozprawy szczegółowych nad tą ustawą na podstawie wniosków komisji. Dziś odbywa się pierwsze posiedzenie Izby, która odtąd zbierać się będzie codziennie aż do ferii wielkanocnych, rozciągających się w piątek dnia 28 b. m. Do tego czasu obok ustawy o podatku hutniczym ma być również zatwierdzona ustawa o reformie podatku spożywczego dla Wiednia, poczem pozostałe jeszcze trzy lub cztery dni na generalną dyskusję budżetową, chociaż zaczynają już przypływać, iż dyskusja ta rozpocznie się dopiero po Wielkietech. Wczoraj miało już wejść w komisji budżetowej na porządek dzienny przedłożenie indeksacji.

Jako następców ks. Bismarcka w kanclerstwie przemieniają w Berlinie Boettichera i generała Cawia. Ostatni ma podobno najwięcej szans zostać kanclerzem. Czy wobec tych zmian podadzą wszyscy ministrowie i naczelnicy urzędów rze- czy do dymisji, aby ułatwić nową organizację państwa, pozostaje dotąd niepewnem.

Prasa niemiecka zajmuje się dotąd żywo powo- dami wystąpienia kanclerza. Szczegóły, jakie w tej mierze przytaczają, podajemy poniżej.

We Francji zdają się brać na uwagę, czy usta- wienie ks. Bismarcka nie zachwieje pewnością utrzy- mania pokoju, w Rosji zaś zaczynają już liczyć na zwrot polityki niemieckiej, wychodząc z prze- niania, że bez Bismarcka dalsze trwanie ligi po- łojowej stanie się niemożliwem.

Oświadczenie gabinetu francuskiego, które Freynet odczytał w Izbie deputowanych, a Fallières senacie, brzmiało:

„Gabinet przejęty żywo uczuciem odpowiedzialności swojej i obowiązku, zastosuje się stanowczo do wyrażonych życzeń krajn. Równie jak poprzednicy nasi strzedz będziemy instytucji republikańskich i demokratycznego dzieła, wytworzonego przez dotychczasowe legislatury. Z naszej strony odwołujemy się do wszystkich frakcji republikańskich, aby wszystkie swe siły w jeden ręce włożył. Nie wyłączaamy nikogo. Na gruncie republikańskim przyjmijmy pomoc każdego, który w reformach ekonomicznych i socyalnych będzie chciał z nami pracować. Ta droga dążeń prowadzi do utwierdzenia tej wielkiej, szczerzej, spokojniej Rzeczypospolitej, która jest celem naszych siłowań. Kraj stwierdził już wielokrotnie swą wolę, aby po upływie traktatów londyńskich w r. 1892 wprowadzić nową taryfę w kierunku ochrony rolnictwa i pracy nędzy. Rząd zjednoczy się z tą dążnością i niezajęciem niczego, nawet w stosunkach z sąsiedziemi mocarstwami, aby w tej mierze parlamentowi zachować wolne ręce. Znajdujemy w epoce zmian społecznych, co na nas wkłada obowiązek zaopiekowania się także ludnością rolniczą. Zaden rząd nie może się niechylić od tego obowiązku, a tem mniej republikański. Będziemy starali ulepszać stopniowo los robotników. Stać się też będziemy, aby w kraju wiedziano, że sprawy publiczne nie polegają przypadkowo, ale że nad imadaje siły i stały popęd.“

Izba przyjęła deklarację ministerstwa przychylnie.

Goethe w Polsce.

(Ciąg dalszy).

Było to w roku 1823. Goethe miał okragło lat (wyrażnie siedemdziesiąt cztery) i zakochał się w uirtelnie w szesnastoletniej pannie Ulyryce von Tzevezow. Ogarnęło go młodzieńcze niepokoję i bardzo silna namiętność. Polacy mówią, że w starym czasn djabł pali. W takim stanie d. 5go sierpnia zasn Szymanowska, usłyszał boskie tony jej muzyki i pod przemożnym jej wpływem uczuł ładne uspokojenie, a potem powracając równo- dze duszy — i z całego serca za to był wdzię- ny.

„Ich schwelt hervor Musik mit Engelsschwingen,
erflicht zu Millionen Ton und Töne,
des Menschen Wesen durch und durch zu dringen,
überfüllen ihn mit ewiger Schöne;
die Auge netzt sich, fühlt im höheren Sehnen
den Götterwerth der Töne wie der Thronen.“*)

„Nagle zastąpił na mnie pokój Boży, który po- dzielił mi ze sobą samym i ze światem“ — pi- sił w liście do Neessa von Esenbeck dnia 22go sierpnia, a w dwa dni później w liście do Zeltera, poszając się nad „grą nie do uwierzenia“ pani Szymanowskiej, mówi: „Można ją postawić na równi z Hummlem, tylko, że to jest piękna, cza- jąca polska kobieta. Gdy Hummel skończy, to- ją się, że stoi jakiś gnóm, który z pomocą złych demonów takich cudów dokonał, za ja- człowiek ledwo śmie zdiękować; ale gdy ona- ńczy i przyjdzie i popatrzysz na ciebie, to nie-iesz, czy nie nazwać się szczęśliwym, że już-chożyła. Wkrótce przyjdzie do Berlina, powi-je to serdecznie, pozdrów odemnie i bądź jej po-ocnym...“ Dziwnie gwałtownie wpływała na mnie-zyka w ostatnich dniach. Głos Milderówny, har-ona Szymanowskiej otworzyły moje serce jak

*) Z wiersza do pani Maryi Szymanowskiej: „Die
erschöpfung“

nie, chociaż bez wielkiego entuzjazmu. Organ stronnictwa umiarkowanych, a między niemi i *Journal des Débats* mniemają, że program ministerstwa nie jest dość jasnym, a byłby zadawalniającym, gdyby go w duchu mowy Saya interpretować można. *Figaro* przepowiada, że dążności członków radykalnych ministerstwa służyć niehawem dążności członków umiarkowanych.

W Bułgarii aresztowano jednego z byłych oficerów, podejrzanego o zмовy z Panicą. Skutkiem zeznań jego nastąpią może inne jeszcze aresztowania. Okoliczność ta, równie jak pochwycenie kilku szyfrowanych dokumentów, opóźni znów rozpoczęcie procesu.

Z szerokiej widowni politycznej ustępuje mąż stanu, który od ćwierć wieku z górą kierował niemal na własną rękę, ale szczególnie losami swojej ojczyzny, a który potężnym swym duchem i niezrównaną, rzecz można genialną bystrością i zręcznością dyplomatyczną górował nad całem położeniem europejskiem, nagiął je do swojej woli, układał je stosownie do swoich daleko sięgających widoków i interesów swego kraju. Na każdej karcie politycznych dzieł ostatnich dziesiątek lat zapisanem jest nazwisko Bismarcka, wszędzie występuje i imponuje jego olbrzymia postać, na każdym kroku znajduje przyszły historyk plony jego twórczej działalności lub też ślady wywołanych przez niego nieszczęść i zniszczeń, strasznych katastrof i groźnych przewrotów.

„Krwia żelazem“ a nie rzadko „siła przed prawem“ torował on drogę swoim wielkim zwycięstwom politycznym, z gwałtowną energią, niezachwianą wytrwałością i nieugiętą wolą zdążył on wprost do celu, łamał i burzył wszystko, co mu staowało przeszkodą i zapory w przeprowadzeniu i wykończeniu dzieła, które go czyniło wielkim i potęgę. On wskazał narodowi pole wspaniałych tryumfów wojskowych, on zjednoczył Niemcy pod egidą Prus, on stworzył cesarstwo niemieckie i otoczył je niezwykłym blaskiem i powagą, on wreszcie w epoce wszechwładnego militarysty i kolosalnych zbrojeń, w chwili ciężkich przesileni, a często w przededniu burzy wojennej potrafił rozprężyć chmury z politycznego horyzontu, oczyszczać powietrze z niebezpiecznych miazmatów, a wreszcie zainaugurować przed 10 laty politykę zbrojnego pokoju i postawić na jej straży potężny alians.

Podeszły ale nie złamany wiekiem, strudżony ale nie wycieńczony pracą, promieniemi sławą lubo nie syt jeszcze sławy i zwycięstw, usuwa się ks. Bismarck z wrzącego życia i ruchem pałacu kanclerskiego do zaciśnionego Friedrichsrub, aby na stare lata wypocząć i spoglądać ztamtąd może nie bez pewnej zadrzotki, ale i nie bez obawy, jak młode dionie rwą się do władzy, jak nowi ludzie chwytają za ster państwa. Obawy te

podzielił poniekąd w tej chwili całą Europę, która przyzwyczaiła się poważnie liczyć się z głosem Bismarcka, oswoiła się z jego przywództwem dyplomatycznym, pogodziła się w najważniejszej części z jego polityką zagraniczną.

W położeniu zewnętrznym nie zaszyło obecnie zgola żadne zmiany, ale ustąpienie męża, który to położenie stworzył i nad jego utrzymaniem troskliwie czuwał, czyni je bądź co bądź niepewnem, wywołuje pewien niepokój o przyszłość. Nie przedko zaginie urok i tradycja międzynarodowej polityki Bismarcka, a jak długo istnieje sojusz trzech mocarstw, tak długo poważnych, istotnych zmian w konstelacji europejskiej spodziewać się nie można. Czy jednak po pewnym przebiegu czasu nowi ludzie nie zechcą się wyłamać z obrotu zakreślonego przez Bismarcka polityce zagranicznej, czy nie pokuszą się o zwrócenie jej na nowe tory, czy nie podniosą nowych hasel i nie zapagną nowych celów i nowego ukształtowania Europy, — to zagadka przyszłości, której rozwiązywać dziś jeszcze niepodobna, zwłaszcza, że nie wiadomo, kto po ustępującym mężu stanu podejmie twarde brzemie obowiązzków i odpowiedzialności na przyszłość.

Natomiast jednak w polityce wewnętrznej Niemiec zajdą niewątpliwie zmiany; zapowiadają się tam zwroty i przewartościowania. Ten grunt usunął się spod nóg Bismarcka, tu odezwały się zainicjowane przez młodych ludzi nowe prądy i kierunki, których nie pochwalał z którymi się nie solidaryzował stary kanclerz, którego systemowi przygotowały z góry klęskę parlamentarne ostatnie wybory. Tu też szukać należy powodów, które skłoniły kanclerza do usunięcia się. Nie tu miejsce zastanawiać się nad tymi powodami; można tylko zapisywać różnorodne domysły i kombinacje, które miały spowodować przesilenie kanclerskie, ale to pewna, że jednym z najgłośniejszych powodów była samodzielność zdania, jaką szczególnie w wielu wewnętrznych kwestiach objawił młody monarcha niemiecki, a w pierwszym zapewne rządzie zaznaczony przez niego nowy program polityki socyalnej. Przyzwyczajony do dźwigania wszelkich obowiązków, poczuwający się do odpowiedzialności za wszystkie kroki, ale nie znoszący żadnego oporu, poczuł niewątpliwie Bismarck, iż czas jego wszechwładzy przeminał. Nie skłonny do ustępstw i kompromisów, twierdy w zdaniu i przekonaniu, przywykły do rządzenia żelazną ręką, nie chciał uleść, nie chciał się poddać, nie chciał współdziałać przy rozwiązywaniu nowych problemów; nowe walki pozostawił nowym ludziom.

Bismarck należy dziś do historii. Ona też sprawiedliwie oceni niespożyte jego zasługi, jakie położył dla swego narodu i ojczyzny, dla której dobra do ostatka z pełnem po-

zwiepieniem i najgorętszym pracował zapalem. Nakazuje nam to stwierdzić sprawiedliwość, mimo, że na naszych losach i sprawach ciążyła okrutnie dłoń Bismarcka — mimo tylu krzywd i ciosów, jakie zadał on naszej narodowości i naszemu w pierwszym rzędzie wielkopolskiemu społeczeństwu. Bolesne dla nas wspomnienia łączą się z nazwiskiem Bismarcka, a historia, która wykaże, jakim czynnikiem przeważnym i potężnym był ustępujący mąż stanu w polityce zagranicznej, rozbieżne także krytycznie i należyte napiętnuje moralne podstawy jego metody rządzenia, jego wiary politycznej, jego systemu społecznego.

Dymisya Bismarcka.

Jeszcze do chwili, w której te słowa piszemy, niema urzędowego stwierdzenia, iż cesarz przyjął dymisyę ks. Bismarck. W przyjęcie dymisyi nikto atoli nie wątpi. Ustąpienie Bismarcka uważanem jest za fakt dokonany.

Bezpośrednie motywa dymisji Bismarcka nie są jeszcze dotąd wyjaśnione i zapewne niejednokrotnie nastąpi. Do historii przewrżenia kanclerskiego podają dziś dzienniki następujące nowe szczegóły: Kanclerz nie chciał przybyć do Berlina na zamknięcie parlamentu i uczynił to dopiero wskutek nagłej depeszy Böttichera. Reskrypta socjalnego cesarza zostały zredagowane przez Hintzpetra i kanclerzowi tylko przedłożone. Również i nominacja barona Berlepscha ministrem handlu nie była miła p. Bismarckowi. Z powodu pewnej różnicy zdań, jaka się objawiła przed 10 lub 12 dniami w radzie ministrów, zapowiedział kanclerz swoją dymisję; rada ministrów przyjęła to oświadczenie spokojnie, jakby była na nie przygotowana. Odtąd także stał się stosunek między kanclerzem a Boetticherelem napięty. Udzielenie orderu czarnego orła Puttkamerowi nie było również przyjemnem kanclerzowi. W ostatnich czasach miało powstać nowe nieporozumienie z powodu zamierzonego pomnożenia inspektorów fabrycznych. Te wszystkie wersje podaje *Freisinnige Ztg.*

Inne dzienniki, jak między innymi *Rheinische Kurier* dowiaduje się ze źródła wyborczego, iż przesłanie kanclerskie, które stoi niewątpliwie w związku z różnią zdania co do konferencji robotniczej i socjalno politycznego programu Cesarza, zastrzyżył się jednak dopiero przez to, iż kanclerz miał złożyć prezydentowi ministerstwa staun i że w przyszłości każdy minister za swój wydział miał sam być (odpowiedzialnym) Kanclerz nie zgodził się na te propozycje i wywołał dymisję.

Wczoraj jeszcze krążyły w Berlinie pogłoski, iż księżka z wizażem starszą się wypłynęła na Bismarcka, aby dymyśić cwał. Wiadomość ta jednak nie sprawdza się. Przypuszczają, iż po stanowczym nastąpieniu Bismarcka, kanclerzem zostanie generał Caprivi; Boetticher zostaby prezesem pruskiego minister-twa, a może także ministrem spraw wewnętrznych, Miquel zaś szefem państwowego urzędu spraw wewnętrznych. W niektórych znowu strachach mniemają, iż prawdopodobnie spóźnieje po Bismarcka oboje br. Brotho-Eulenburg, były minister spraw wewnętrznych, a obecnie na-

czelny prezydent Hessji, który wczoraj przybył do Berlina. Mówią również, iż br. Herbert Bismarck stanowczo obstaje przy swej dymisji i że następcą jego zostanie hr. Münster lub Hatfeld. Za prawdopodobne uważają również ustąpienie Maybacha.

Wypada nam jeszcze zapisać niektóre głosy prasy zagranicznej o dymisji Bismarcka.

Z Paryża donoszą, że były minister spraw zagranicznych Barthélemy St. Hilaire, zapytany o przyczynę ustąpienia ks. Bismarcka, wyraził zdanie, że Rosya będzie zapewne główną przyczyną nieporozumień między cesarzem a kanclerzem. Ostatni pragnął zawsze zbliżenia się do Rosyi. Miał on, jako patriota, głównie interes kraj swego na oku. Ustąpienie kanclerza mogłoby teraz spowodować zmiany w zewnętrznej polityce Niemiec. Co się stanie, niewiadomo, bo zniknięcie księcia Bismarcka otwiera teraz na oścież wrota wszelkim możliwym ewentalnościom.

Republique française mniema także, że w polityce europejskiej znane są różnice. K. Bismarcka ustąpił przez miejsca czynnikom mistycznym, ostrzega jednak przed zbyt wielkim niepokojem się. *Estafette*, organ Ferrego, wyraża zdanie, że mogą nastąpić niespodzianki, których trudno przewidzieć, a *Justice* powiada, że nikt przewidzieć nie zdoła, jak teraz zacznie działać postawiony samemu sobie młody cesarz, który dotąd, ubrany w biały mundur krasyera, zajmował się kwestyami socjalizmu chrześcijańskiego. Inne dzienniki, szczególnie niektóre włoskie pisma mówią, że teraz kolei do nastąpienia na Crispiego.

Dienniki angielskie, omawiające ustąpienie ks. Bismarcka, podnoszą przewidywaniem tytanizacja siłę, która ciężar losów Europy przez lat dwadzieścia dźwigała. Zgadza się wszystkie na to, że go nikt należałoby zastąpić nie zdoła, wyraża jednak nadzieję, że się zagraniczna polityka Niemiec nie zmieni i pokój europejski nie zostanie zakłóconym. *Daily News* mniemają, że ustąpienie ks. Bismarcka da się najbardziej uczuć lordowi Salisbury, który od r. 1885 głównie na nim się opierał.

Dzienniki rosyjskie z wyjątkiem *Graždianin*
 przypominają, że ustąpienie ks. Bismarcka wy-
 rzeźmy wpływ pomyśli na położenie międzynaro-
 dowe. *Nowosti* spodziewają się radykałnego zwrotu
 w polityce niemieckiej, która wypadnie na dobre
 Niemcom i Europie. *Wiedomosti* odzywają się
 w te słowa: Hegemonia Niemiec bez Bismarcka
 jest rzeczą niemiędlwą, trwać też nadal nie może
 bez niego liga pokoju. Dominancja stanowisko
 Rosji powinno się teraz wzmozić. *Nowoje Wre-
 mia* pisze: Bez Bismarcka będą teraz Niemcy za-
 gadką. Rosya powinna teraz bez straty czasu
 wznieść swą pozycję wszelkimi siłami. Stanow-
 nowca polityka narodowa jest w tej mierze wa-
 runkiem powodzenia.

Z dzienników polskich omawia obzernie przesilenie kanclerskie *Dziennik poznański* i odzywa się w te słowa:

Pewną jest rzecza, że polityka dotychczasowa dozna zmiany nitylko w formie i toku swęwnętrznym, ale i w istocie swojej o tyle, o ile z dokonanych faktów wynika jasno, że odmienne poglądy cesarza i jego kanclerza doprowadziły do tej katastrofy, że gdy kanclerz na swoje pożądy i modłę ich przeprowadzenia nie mógł uzyskać aprobaty cesarza, gdy na nią nie zyskał także, jak ostatnie wykazały wybory, aprobaty narodu niemieckiego — ustąpił musiał.

Trudno jest dzisiaj stawiać jakikolwiek horoskop prawdopodobny na przyszłość. Cała sytuacja polityczna się gmatwa. Powróćmy jeszcze do tej kwestii i jej znaczenia nieco później, gdy sytuacja więcej się wyjaśni, gdy ze strony cesarza przez odpowiednie nominacje lub inne antyentyczne objawy jego woli i zapatrywania ta najważniejsza strona wielkiego tego wypadku jasniej się odstąpi.

18181

niej nawet dwa wierszyki. Jeden z nich powstał z następującego powodu:

Hrabia Fedor Wasiljewicz Rostopczyn, general-gubernator moskiewski umieścił w jej albumie zarlatywny testament, o którym pierwszy podał wiadomość R. Falk w rozprawie „Graf Rostopschin und Goethe“. Panna Kazimiera Wolowska zapadała czasem w melancholia, była smutna, mówiła o śmierci — a ponieważ była zdrowa i młoda i ładna, przeto hr. Rostopczyn zażartował z urojonych jej dolegliwości w sposób następujący:

Mój testament:

1.) Doprowadzona do ostateczności przez zbytek zdrowia i czując zbliżającą się Panią Śmierć do mego łóżka, w którym śpię spokojnie, podaję moją ostatnią wolę i mianuję exekutorem mego testamentu na tym świecie p. Rossiniego, a na tamtym p. Haendla.

- 2.) Mój dociep zapisuje pierwszej młodej osobie, która swój utraciła.
- 3.) Moja duszę samolubom.
- 4.) Moje serce bogatym.
- 5.) Moja miłość dla siostry jej dzieciom.
- 6.) Moje oczy młodym dziewczętom, które chodzą po świecie niepostrzeżone i t. d.

Podpisano: *Kazimiera Wołowska.*
Za wiarygodność odpisu:
Fedor hr. Rostopczyn.
19go lipca 1823.

Na przyłdku Dobrej Nadziei.
Wiersz Goethego z tej okoliczności napisany
brzmiał:
An Fraulein Kazimiera Wołowska
1823.

Dein Testament verteilt die holden Gaben,
Womit Natur dich mütterlich vollendet,
Vermächtniss nach Vermächtniss ausgespendet,
Zufrieden Jeder, seinen Teil zu haben;
Doch wenn du Glückliche zu machen trachtest,
So wär' es der, dem du dich ganz vermächtest.

(Ciąg dalszy nastąpi).

DR HUGO ZATHEY.

Wyszło z druku dzieło:
ŻYWIOT ŚGO JANA KANTEGO
 z francuskiego oryginału
 p. Benoit.
 w 500-letnią rocznicę narodzin
 tegoż Świętego,
 przełożył i listami przypisami uzupełnił
 X. Dr. Julian Bukowski,
 proboszcz Kolleg. św. Anny,
 z 2 rycinami.
 Skład główny w księgarni Gebethnera
 w Krakowie i u autora.
 Cena: egzemplarz nieoprawny 60 cent.,
 oprawny 75 cent., w złotej brzozi 90 cent.
 (689-1)

Potrębnym jest
 do zakładu fot. graficznego
 dobry retuszer pozytywny.
 Zgłoszenia przyjmuje Administracja
 „Czasu” pod lit. X. X. (687-1-2)

POTRZEBNY JEST ZARAZ
Nauczyciel domowy,
 ukończony gimnazysta, mający egzamin
 dojrzałości z wyszczególnieniem, do przy-
 gotowania dwóch prywatystów, jednego do
 V. a drugiego do VI. klasy gimnazjalnej.
 Wiadomości udzieli Dr Adolf Bryk, ad-
 wokat w Kolbuszowie. (700-13)

Pończochy, Pończoszki, Skarpetki
 otrzymał w wielkim wyborze i poleca (579-1-)
KAZIMIERZ NIESIOŁOWSKI
 w Krakowie, w Sukiennicach 1. 24.
 Ceny bardzo niskie.

Drzewka owocowe
 po cenie kosztu: Czerśnie i Wiśnie silne
 w koronach od 25 do 35 cent. za sztukę,
 Jabłonie i Gruski jedno-letnie silne po
 20 cent. za sztukę, Porzeczki 10 sztuk za
 30 ct., Maliny 100 sztuk 4 złr. — poleca
Zarząd ogrodów w Olszy
 (699-1-3) p. Kraków.

CHOROBY PIERSIOWE
SYROP z PODFOSFORANU WAPNA
 pp. GRIMAULT et C^{ie}. Aptekarzy
 Syrop ten powszechnie zalecany przez
 lekarzy, nader skutecznie sprawia dzia-
 łanie w chorobach płuc i oskrzeli pier-
 siowych; leczy najpowszechniejsze katar-
 y, zagęszcza i rozpuszcza śluz, wywołuje
 kaszel, ułatwia oddychanie, tak rozpa-
 dzie niebezpieczne dla chorych. Pod jego
 działaniem pocenie się nocne ustaje, ap-
 etyt zwiększa się i chory odzyskuje szybko
 zdrowie.
 SKŁAD w Paryżu, 8, ulica Vivienne
 i w głównych aptekach.
 [116-10-13]

DRYLOWNIKI
 najlepsze i najtrwalsze
 dostarczające za kilkanaście parę
UMRATH i SP.
 FABRYKA MASZYN GOSPODARCZYCH
 w Pradze-Bubna.
 Katalogi na żądanie darmo.
 Znakomite świadectwa są do przejrzenia.
 Skład (275-8-9)
 we Lwowie przy ul. Grodeckiej 1. 61.

Najnowszy wynalazek!!
 Złoty medal wystawy i dyplom za bardzo znaczny
 wyrób na cały świat. 20.000 sztuk na najlepszy środek
 w świecie przeciw
NAGNIOTKOM brodawkom i
 skórnym zrostom.
 skóra aptekarska Antoniego Meisnera, za któ-
 rego pomocą usunięty zostaje w 3 dniach każdy
 nagiotek bez bólu wraz z korzeniem, niekiedy brodawki
 w 2 dniach a skóra znowu jest zdrowa i pozbawiona
 skutku porostu. Środek ten sporządzony według
 lekarzkiego przepisu (a więc jest tajemny środek) nie
 zawiera żadnych szkodliwych pier-
 wiastków.
 Do nabycia wszędzie w aptekach
 po 60 ct., podwójnie po 1 złr.,
 w apt. w Krakowie.
 Jedyni nie ma gdzie w Krakowie
 składni.
 w Krakowie w apt. K. Wisniewskiego.
 (154-21-)

Löfflund wyciąg słodowy
 czysty, zgaszczony, najlepszy dyetetyczny środek przeciw kaszlowi, chrypie,
 nieżytowi piersi i płuc, astmie i t. d.
Wyciąg słodowy z żelazem dla bledniczych.
Wapienno-żelazisto-manganowy wyciąg słodowy
 dla dzieci słabych w kościach i cierpiących na pury.
Wyciąg słodowy z tranu wątrobianego przez dzieci bar-
 dzo lubiany.
Löfflund cukierki na kaszel.
 Znane bardzo skuteczne cukierki z prawdziwego wyciągu słodowego
 w paczkach po 15 cent. i 30 cent. — Do nabycia we wszystkich
 aptekach Austro-Węgier. (727-1-2)
 Główny skład mają G. & R. FRITZ w Wiedniu.
 Główny skład dla Wiednia ma apteka Raab „zum schwarzen Bären“ 1, Lugeck 3.
 Ciesionkami Drukarni „Czasu“.

Na nadchodzące Święta Wiel-
kanocne rozsyłam wyborne (725-2-6)
wina górskie
 i wyskokowe czerwone i białe, ba-
 rylkę pocztową 5 kilo od 2 złr. do 6 złr.
 60 ct., koniak najlepszy 5 klg. od 6
 złr. 50 ct. do 7 złr. opłatnie za zaliczką.
Edward Horvath, handel win
 w Werschetz w Węgrzech.

Odnaczonej
 w Paryżu 1889
 złotym medalem państwowym
 w Gandawie 1889
 srebr. medalem państwowym.
500 marek w złocie
 jeżeli **Krem Grölich** nie usunie wszelkich
 nieczystości skórnych, jak piegów, plam wątro-
 bianych, opalenia słonecznego, pryszczów, czer-
 woność nosa i t. p. i jeżeli nie utrzyma c. r. g.
 do starości śliską i młodocianą świeżą.
 Żadne piekarsko! Cena 60 ct. (594-2-30)
 Główny skład **J. Grölich** w Bernie mor.
 Do nabycia we wszystkich większych handlach.
 w Krakowie w apt. K. W. Redyka,
 w Rzeszowie u I. Schattnera i Sp.

KTO CHCE SPOWADZIĆ
prawdziwe, dobre wina naturalne wina
 czerwone i białe,
 niechaj się uda z zaufaniem do znanej i dawnej firmy
ERZHERZOG LICH KELLERER,
Pächter Wilhelm Schult in Villany (Ungarn)
 Rozsyłka najlepszych win stołowych, tudzież najlepszych
 win na wety, od 50 litrów wazy, w beczkach, niemniej
 w butelkach (z dowolną ilością).
 Wina te otrzymamy na 6 różnych wystawach najwyższe
 odznaczenia.
Cenniki na żądanie.

Firma założona 1875 r. **Odnaczone wielkim** medalem wystawy w Budapeszcie 1885. **Cena** na rok 1890.

ROTH LIPÓT'SCHES
WEIN-EXPORT-GESCHÄFT
hurtowny handel win
I GORZELNIA KONIAKU
w Werschetz w Węgrzech.
 Ceny netto za gotówkę lub za zaliczką.
 Nowych kundenów prosimy o małą zaliczkę.
 (89-9)

Wysyłka koleją:

Nr. marki	Wina w beczkach	Na miejs.
	od 30 litrów do 700 litrów.	w Wers-
	Ceny za hektolitr bez beczki.	chetz
		złr. c.
36	1885 r. wina białe.	15
17	1883 „ „ „ „	21
1	1882 „ „ „ „	31
2	1881 „ „ „ „	36
7	1882 „ „ „ „	42
9	1883 „ „ „ „	80
60	1886 r. wina czerw. z Werschetz	21
24	1885 „ „ „ „	26
25	1883 „ „ „ „	31
4	1882 „ „ „ „	48
5	1882 „ „ „ „	60
29	Stodkie wina na wety:	60
30	Kloster Ausbruch czerwone	60
11	„ „ „ „ białe	100
12	Werschetz „ czerwone	80
10	Tokajskie „ białe	136

Wysyłka pocztą:

Nr. marki	Baryka zawiera około 3/4 litr.,	Baryka
	wysyłka opłatna.	dawna
	W cylindrze emalowanym 50 c	na
	drożej.	złr. c.
1	Białe wino z Magyrad.	2 40
60	Czerw. „ Kapellenb. (Werschetz)	2 —
4	„ „ „ „	2 90
5	„ „ „ „	3 60
7	Białe „ „ „ „	2 80
9	„ „ „ „	4 40
29	Czerwone Kloster Ausbruch	3 60
30	Białe „ „ „ „	3 60
10	Tokajskie białe „ „ „ „	6 40
14	Syrn. Alivovica b. dobra	4 40
15	Koniak wyborny	6 50
80	„ „ „ „ białe naturel	6 30

Ekspedycja wszystkich przesyłek
 pocztowych opłatna wraz z naczyniem.
 Adres listowy i depesz:
ROTH EXPORT, Werschetz, Ungarn.

WYSZYŃK PIWA
 z płynnym gazem kwasu węglowego, najlepszy środek, ażeby mieć zdrowe
 świeże piwo.
FABRYKACJA WODY SODOWEJ
 płynnym gazem kwasu węglowego, najczystszy, najszerszy i najtańszy sposób
 wyrabiania. Przyrządy wszelkiego rodzaju najlepszej konstrukcji. Zmiany istniejących
 przyrządów najtaniej.
 Płynny gaz kwasu węglowego, chemicznie czysty i tani. Kupujący żelazne naczyn-
 nia do kwasu węglowego, otrzymają znaczną zniżkę na gaz kwasu węglowego.
 Wyjaśnienia, kosztorysy, cenniki opłatnie i darmo. (728-1-10)
Ed. Hasenörl w Wiedniu, 1., Giselstrasse Nr. 4.

ASTMY I KATARY
 leczą się przez użycie Rurek zwanych
FUMIGATEUR ESPIC
 DUSZNOŚĆ — KASZLE — KATARY — NEURALGIE — w Paryżu: sprzedają
 hurtowa J. Espic, ulica St-Lazare, 20; w Krakowie: w aptekach
 PP. Wisniewskiego i Redyka. — Wymagać podpisu jak obok na każdej rurce.
 (454-4-18)

MAKĘ KOSCIANĄ
 parowaną lub kwasem
 siarkowym preparowaną
 w najlepszym gatunku, z zarceniem
 3 1/2, do 4%, azotu i 21 do 23%, kwasu
 fosforowego, odznaczoną na wystawie
 Krakowskiej 1887 r. **najwyższą**
nagrodą srebr. medalem
państw., nabyć można po zni-
 żonych cenach albo u podpisanego
 lub w Agencji dla Rolników
St. Mikuckiego w KRAKOWIE.
O wczesne zamówienia
uprasza się. (533-7-18)
Fabryka parowa maki koscianej i spodium
B. Schönberg & Fränkel
 przy ulicy Mostowej Nr. 353/4

Zakładanie parków i ogrodów.
 Ogrodnik, z wyższem wykształceniem, po od-
 bytej 10-letniej praktyce w większych ogrodach za-
 granicą w Niemczech, Belgii i Francji, podejmuje
 się zakładania w angielsk., niemieck. lub mieszanym
 stylu, **parków, ogrodów warzywnych**
i owocowych za wynagrodzeniem ryczałto-
 wem wraz z całą robocizną lub bez niej, w Ga-
 licyi, Królestwie Polskiem i Rosyi. Informacje,
 opracowanie planów, podawanie projektów, wska-
 zywanie źródeł, zaopatrzanie ogrodów w najsła-
 cietniejsze drzewa, krzewy i kwiaty udziela za
 umiarem honorarium. — Adres: **Zygmunt**
Wojtych w Krzeszowicach. (499-8-10)

Leon Galek
 w Krakowie, ulica Floryańska 1. 30,
 poleca wyborowe (655-8-12)
meskie obuwie
 po cenach przystępnych.
 Modele angielskie.

Rozpisanie ofert.

Dla oporządzenia linii kolejowej **Jasło - Rzeszów** c. k. kolei państwowych, która ma być otwartą
 w październiku b. r., rozdane będzie dostawa potrzebnych przedmiotów inwentarskich w publicznej drodze ofert,
 a mianowicie:

Grupa	Bliższe oznaczenie przedmiotów, które mają być dostawione	Grupa	Bliższe oznaczenie przedmiotów, które mają być dostawione
1	Zwykłe twarde i miękkie meble i przybory meblowe, pokostowane i niepokostowane.	14	Sikawki.
2	Lepsze twarde i miękkie meble pokostowane.	15	Wagi dziesiętne lub setne.
3	Twarde bajcowane i politurowane meble, także z giętego drzewa.	16	Meble żelazne, słupy z lanego żelaza.
4	Wyścielane meble.	17	Hartowane narzędzia, narzędzia do toru, poziomnice wodne z przy- rządami do nastawiania, kleszcze lub cyrkle, hyble i piły.
5	Furnirowane meble na sposób amerykański.	18	Dźwigarki.
6	Zegary.	19	Opony do przykrycia towarów.
7	Narzędzia budowy wierzchniej i inne, żelazne przybory do ruchu, łopaty, gracie do trawy, łaski do zaprawy.	20	Koce i przedmioty łóżkowe, firanki, prześcieradła, ręczniki i ściereczki.
8	Drewniane narzędzia lub przybory, taczki do pakunków, drągi, drabiny ogniowe.	21	Miotły i towary szczotkarskie.
9	Skrzynie na kółkach z nasadem lub bez nasadu.	22	Pajaki i lampy.
10	Kadzie na wodę.	23	Pilniki.
11	Różne latarnie, latarki ręczne i sygnałowe, następnie latarnie do wagonów.	24	Towary powoźnicze.
12	Towary blaszarskie, konewki blaszane, butelki, puszki.	25	Dzwonki metalowe.
13	Szafki kasowe lub biętowe, obciążki do plombowania lub szczypce konduktorskie.	26	Towary kaletnicze, chorągiewki sygnałowe.
		27	Stemple lub stampilki, tłoczki do biletów.
		28	Przybory rysunkowe lub piśmienne, trąbki sygnałowe lub gwizdki.
		29	Kraty i towary sitowe.

Przedmioty rozpisane do dostawy muszą być dostarczone opakowane i opłatnie do jakiej stacji c. k. kolei
 państwowych lub jakiej stacji wyżej wymienionej w budowie będącej linii, najpóźniej do d. 18 sierpnia 1890 r.
 Formularze ofert, warunki ofert i plany, tudzież szczegółowe warunki do wniesienia ofert można przejrzeć
 i otrzymać u podpisaney c. k. jeneralnej Dyrekcji (Fünfhaus, Bahnhofgebäude der Westbahn, Fachabtheilung II),
 następnie u c. k. dyrekcji ruchu kolei państwowych w Krakowie i Lwowie, lub u c. k. zarządu budowy kolei
 w Jasle.
 Dotyczące oferty należy wnieść zapieczętowane **najpóźniej do dnia 14 kwietnia 1890 r.**
 do godziny 12 w południe, do c. k. jeneralnej dyrekcji austriackich kolei państwowych w Wiedniu.
 Otwarcie nadeszłych ofert nastąpi w godzinę po zamknięciu terminu wniesienia przez wyznaczoną do tego
 komisję u podpisaney jeneralnej Dyrekcji.
 Oferenci mogą być obecni przy tem otwarciu ofert.
 Wiedeń, w marcu 1890 r.

C. k. jeneralna Dyrekcja austriackich kolei państwowych.

Uprasza się o łaskawe zrobienie próby!

Heinr. Franck Söhne
 w Ludwigsburgu.



c. k. uprzywil. fabryki

w Komotowie, w Lincu ^{N/D}, w Kaszowie,
 w Czechach. w Górni Austrii. w Węgrzech.
 w Bukareszcie,
 w Rumunii.

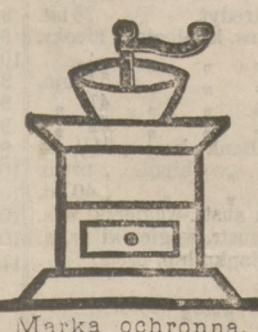
Prawdziwa Kawa Franck'a

najmocniejszy, najwięcej wydajny, przeto najtańszy

dodatek do kawy w ziarnie!

Do czarnej kawy: na 4 łyżeczki kawy w ziarnie — 1 łyżeczka kawy **Franck'a**
 „ białej „ „ 3 „ „ „ „ — 1 „ „ **Franck'a**

Zawsze w świeżym stanie do nabycia we wszystkich handlach
 korzennych i delikatesów w mieście i na prowincyi.



Heinrich Franck Söhne
 Linz. Ludwigsburg.



Uprasza się o łaskawe zrobienie próby!

Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielaku.

Rządca Drukarni **Józef Rakociński**.